

*Sygn. akt VI W 6491/14*

(...)

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2015 r.

**Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia w VI Wydziale Karnym**

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Kegel

Protokolant: Agnieszka Śliwa

po rozpoznaniu sprawy z oskarżenia publicznego Komisariatu Policji W.

przeciwko

**A. P. synowi W. i Z. z d. D., ur. (...) we W.**

obwinionemu o to, że: w dniu 02 grudnia 2014 roku około godziny 19:40 we W., na Placu (...), kierując pojazdem marki M. o numerze rejestracyjnym (...), nie zastosował się do znaku B-36 - zakaz zatrzymywania się,

**tj. o czyn z art. 92 § 1 kw**

I. uznaje obwinionego A. P. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku tj. wykroczenia z art. 92 § 1 kw i za to na podstawie art. 92 § 1 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) zł;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 616 § 2 kpk w zw. z art. 119 kpw obciąża obwinionego kosztami postępowania w wysokości 100 zł oraz wymierza mu opłatę w kwocie 30 zł.

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 02 grudnia 2014 r. około godziny 19.40 funkcjonariusze (...) W. podjęli interwencję wobec kierowcy samochodu marki M. o numerze rejestracyjnym (...), oznakowanego jako taksówka, który zatrzymał pojazd na Placu (...) we W. w miejscu obowiązywania znaku B-36.

Kierującym pojazdem okazał się obwiniony A. P..

Dowód: zeznania świadka M. K. z dnia 14 października 2015 r.

notatka urzędowa k. 4

A. P. był wcześniej karany za wykroczenia w ruchu drogowym.

Dowód: informacja z ewidencji ukaranych kierowców k. 14

Przesłuchany w charakterze obwinionego A. P. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w miejscu, gdzie zatrzymał pojazd nie było znaku zakazu zatrzymywania. Podał również, że w czasie, gdy podjęto wobec

niego interwencję, oczekiwał na klienta oraz, że realizując wezwanie, zmuszony jest oczekiwać na klienta w miejscu przez niego wskazanym.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego w kwestii oznakowania obowiązującego w miejscu zatrzymania pojazdu, ponieważ pozostawały one w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym w postaci zeznań świadka M. K., notatki urzędowej oraz informacji uzyskanej od Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta we W..

Dowody te, których rzetelność nie budziła wątpliwości Sądu, pozwalały na jednoznaczne ustalenie, że w miejscu, gdzie obwiniony zatrzymał samochód, obowiązywał znak B-36 – zakaz zatrzymywania. Schemat oznakowania dostarczony przez Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta we W. w sposób praktycznie identyczny ze szkicem sytuacyjnym zawartym w notatce urzędowej wskazywał umiejscowienie tego znaku, uwiarygodniając dodatkowo relację świadka M. K..

Sąd pominął natomiast zeznania świadka S. K., ponieważ nie pamiętał on szczegółów zdarzenia i również po okazaniu mu notatki urzędowej dotyczącej interwencji wobec obwinionego, nie był w stanie podać żadnych informacji istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Zgodnie z brzmieniem § 28 ust. 2 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych, znak B-36 oznacza zakaz zatrzymania pojazdu i dotyczy tej strony drogi, po której się znajduje, z wyjątkiem miejsc, gdzie za pomocą znaku dopuszcza się postój lub zatrzymanie (§ 28 ust. 3 pkt 1).

Zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy w sposób oczywisty wskazywał, że A. P. stał, oczekując na klienta, w obrębie jezdni – nie było to wyznaczone miejsce parkingowe, ani – wbrew twierdzeniom obwinionego – droga wewnętrzna, czy obszar oznakowany jako strefa zamieszkania. Po stronie jezdni, gdzie obwiniony zatrzymał pojazd, przed skretem drogi w prawo, ustawiony był znak B-36, do którego obwiniony zobowiązany był zastosować się (na marginesie zauważyć należy, iż schemat oznakowania przedstawiony przez (...) wskazywał, że w miejscu zatrzymania pojazdu znak B-36 obowiązywał po obu stronach drogi). Samochód oznakowany jako taksówka nie jest pojazdem uprzywilejowanym w rozumieniu art. 53 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, nie spełniał też warunków z art. 54 tej ustawy uprawniających do niestosowania się przez kierującego do znaków zatrzymywania. Okoliczności ekskulpującej obwinionego nie mogła też stanowić konieczność spełnienia wymagań klienta co do miejsca oczekiwania taksówki.

Oczywistym było więc, że A. P., lekceważąc obowiązujący go znak drogowy B-36, zrealizował swoim zachowaniem znamiona wykroczenia z art. 92 § 1 kw.

Rozważając kwestię kary w kontekście dyrektyw jej wymiaru wynikających z przepisu art. 33 kodeksu wykroczeń, Sąd miał na uwadze umyślność działania obwinionego, lekceważącego obowiązujące przepisy Prawa o ruchu drogowym, którego znajomość jest jego obowiązkiem jako kierowcy.

Zważywszy dodatkowo na postawę obwinionego - jego brak poczucia winy i odpowiedzialności, a także mając na uwadze jego uprzednią karalność za wykroczenia drogowe, Sąd nie dostrzegł możliwości wymierzenia mu kary łagodniejszej niż grzywna w wysokości 200 zł. W ocenie Sądu tylko taka kara zrealizuje stawiane jej cele wychowawcze, represyjne i prewencyjne.

A. P. posiada stałe źródło dochodu, dlatego Sąd obciążył go kosztami postępowania po myśli art. 118 § 1 kpw.